



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 27 grudnia 1961 roku

Nr 304 (4690)

Postulaty posłów pod adresem handlu

- ★ Zdecentralizować skup nadwyżek rolnych
- ★ Polepszyć kontrolę jakości towarów

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach przed świętami odbyły się posiedzenia dalszych komisji sejmowych. Komisja Handlu Wewnętrznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Bronisława Warownego uchwaliła szereg dezyderatów dotyczących przy szorocznej działalności tego resortu. Stwierdzając, że rok 1961 przyniósł dalszą stabilizację na rynku wewnętrznym komisja postuluje m. in.:

— podjęcie dalszych kroków dla zapewnienia należytego odbioru jakościowego towarów,

— zacieśnienie współpracy między handlem hurtowym i detalicznym,

— zdecentralizowanie skupu nadwyżek rolnych,

— wzmocnienie oddziaływania handlu na rozmiary i strukturę popytu konsumpcyjnego,

— ustalenie zakresu działania organizacji handlu państwowego i spółdzielczego na terenach miast powiatowych i ośrodków przemysłowych,

— przyspieszenie zakończenia prac prowadzonych przez Instytut Handlu Wewnętrznego w celu popularyzacji nowoczesnych metod zarządzania i kontrolowania oraz

— zabezpieczenie należytej eksploatacji i konserwacji urządzeń mechanicznych w placówkach handlowych.

Komisja przyjęła również szereg postulatów zmierzających do usprawnienia pracy spółdzielczych organizacji handlu wiejskiego.

Eksplodzja

w koszarach

51 osób poniosło śmierć w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). 51 zabitych i przeszło 100 rannych — oto tragiczny bilans eksplozji w mieście Buga w Kolumbii. Stan wielu rannych budzi poważne obawy.

Jak podaje oficjalny komunikat opublikowany przez dowództwo kolumbijskich sił zbrojnych, eksplozja bardzo silnego ładunku wybuchowego nastąpiła w sobotę wieczorem w koszarach artylerii w Buga w momencie, kiedy zakończyła się uroczystość z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. W uroczystości tej przez wojskowych brała również udział ludność cywilna. Wśród zabitych znajduje się 39 cywili.

Prezydent Kolumbii Camargo rozkazał przeprowadzenie szczegółowego śledztwa w celu wykrycia sprawców eksplozji. Wiele podejrzanych zostało aresztowanych.

Zima...



CAF — fot. Olszewski

W szkołach, świątyniach chronią się Hindusi przed zimnem 200 osób zamarzło

DELHI. — Północne rejony Indii nawiedziła fala zimna. Według dotychczasowych doniesień zginęło około 200 osób. W samych tylko stanach Uttar Pradesh i Bihar w wyniku zimna zmarło na śmierć około 180 ludzi. W stolicy stanu Uttar Pradesh — Lucknow zanotowano najniższą temperaturę od 59 lat — 1,8 stopnia Celsjusza. W mieście Kanpur zanotowano za ledwie 0,7 stopnia Celsjusza.

Setki osób z objawami odmrożeń umieszczono w szpitalach. Władze indyjskie poleciły otworzyć szkoły, świątynie i wszelkie dostępne budynki, w których mogłyby ludzie schronić się przed zimnem.

Ofiarą fali zimna padło również tysiące zwierząt, przede wszystkim psów.

LONDYN. — Mroźna zima panuje również w W. Brytanii. W Londynie zarejestrowano najniższą temperaturę od roku 1891.

PARYŻ. — Mróz wynoszący kilka stopni poniżej zera panuje również w północnej i środkowej Francji. Jak po-

daje Agencja France Presse zanotowano wypadki zamrażania. W wyniku oblodzenia dróg nastąpiło wiele wypadków samochodowych.

Silne mrozy panują również w Belgii. W Betlejem, dokąd na święta Bożego Narodzenia przybyli liczni turyści i pielgrzymi, temperatura spadła w okoliczności zera. Szaleją silne wiatry dochodzące do 130 km/godz.

Ok. 100 tys. łodzian wyjechało na święta „w Polskę”

Tegoroczne święta upłynęły spokojnie z wyjątkiem kolei, która jak co roku przeżywała inwazję podróżnych, udających się w odwiedziny do rodzin lub na wczasy — w miastach obserwowano znacznie zmniejszony ruch. Przyczyną tego był po części sycylijski mróz, który ogarnął prawie cały obszar kraju. Nie stwierdzono jednak większych kłopotów na kolei ani na szlakach komunikacyjnych PKS.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się górskie miejscowości wczasowe a zwłaszcza Zakopane. W zimowej naszej stolicy ani razu nie była alarmowana centrala Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ani też Straż Pożarna.

Znakomite warunki narciarskie w górach spowodowały, że kolejki linowe przewoziły w dniach świąt na szczyty ok. 25

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym pod Łęczycą

25 bm. wieczorem nastąpił pod Łęczycą tragiczny wypadek. Autobus wiozący 43 osoby wracające z przedstawienia teatralnego w Łodzi zderzył się na nie strzeżonym przejeździe kolejowym w miejscowości Wróblew z jadącym pociągiem towarowym. W wyniku gwałtownego zderzenia autobus został rozbity. Kierowca i jego pomocnik ponieśli śmierć na miejscu, 8 osób zostało ciężko rannych, pozostałe odniosły lżejsze obrażenia. Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn wypadku trwa.

Na warsztacie Min. Zdrowia

Lecznictwo przemysłowe pod lepszą opieką

Blisko 3 mln pracowników znajduje się pod opieką przemysłowej służby zdrowia. Dysponuje ona 2.300 przychodniami lekarskimi przy zakładach pracy, w których zatrudnionych jest 3.700 lekarzy, w tym znaczna liczba specjalistów.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przygotowało projekt aktu prawnego, który określa zadania resortów w zakresie zapewnienia właściwej opieki zdrowotnej nad pracownikami przemysłowymi i nakłada równocześnie pewne obowiązki w tej dziedzinie na zakłady pracy.

Jedną z podstawowych spraw jest zapewnienie w nowo powstających bądź rozbudowywanych zakładach przemysłowych — właściwych pomieszczeń na przychodnie lekarskie. Obecnie blisko 18 proc. placówek lecznictwa przemysłowego mieści się w

nieodpowiednich, bądź zbyt ciasnych lokalach, co utrudnia rozszerzenie działalności profilaktyczno-lekarskiej. W wielu zakładach przemysłowych nie można zwiększyć obsady lekarskiej, gdyż brak pomieszczeń do pracy dla lekarzy.

W celu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, projekt zarządzenia nakłada na kierownictwo zakładów obowiązek organizowania laboratoriów higieny pracy. Zmierzają także do uregulowania niektórych spraw dotyczących obowiązków przeprowadzania badań wstępnych i okresowych pracowników oraz wyposażenia placówek lecznictwa przemysłowego.

W najbliższym czasie projekt będzie przedmiotem dyskusji na plenum CRZZ, a następnie zostanie przedłożony Radzie Ministrów.

Wspomnienie po unii 3 państw

Egipt wrócił do dawnych rozmiarów

KAIR (PAP). Rząd ZRA zerwał unią federalną z Jemenem zawartą 8 marca 1948 r. Wyjaśniając ten krok prasa kairska podkreśla, że:

1) ZRA zdecydowała się skończyć z polityką ugodowości wobec reakcji i nie zamierza włączyć się z rządami zwalczającymi postęp społeczny i uzasadnione aspiracje narodów.

2) Wbrew oczekiwaniom Kairu federacja między ZRA a Jemenem służyła imamowi jako parawan w walce z elementami nacjonalistycznymi i liberalnymi oraz maskowała zabórce intencje w stosunku do południowej części Półwyspu Arabskiego.

3) Unia między Jemenem a ZRA istniała wyłącznie na papierze, a między obydwojema państwami nie istniała żadna współpraca kulturalna czy gospodarcza, zaś 400 inżynierów, profesorów i lekarzy wysłanych przez władze kairskie do Jemenu wydalonych zostało przez imama.

Dzienniki podkreślają, że nawet przewidziana przy utworzeniu federacji reforma walutowa dotąd nie została w Jemenie przeprowadzona.

Ostre sprzeczności między władzami kairskimi a imamem Jemenu Achmedem przejawiały się

już w ub. roku, kiedy wydalono wszystkich egipskich eksperów sprowadzonych przez następcę tronu księcia El Badr.

Warto podkreślić, iż książę Badr przed kilku tygodniami bawił w Kairze oraz że w czasie jego wizyty imam Jemenu wyraził pragnienie przedłużenia unii federalnej z ZRA o dalsze 3 lata.

Decyzja Kairu przyjęta została z satysfakcją przez antybrityjskie i prokairskie koła w Adenie. Przez cały czas trwania federacji emigracyjno-bure adenskiej „Ligi Południowej Arabii” działało w Kairze, gdzie przebywa również zdeportowany przez Anglików sultan Lachhedu Ali Abdel Kerim.

„Marchlewski” już w r. 1962

Jako trzeci z kolei zakład przemysłu bawelnianego wykonał przedterminowo roczny plan produkcji ZPB im. Marchlewskiego w następujących terminach: tkalnia w dniu 19 bm., przedziałnia odpadkowa w dniu 20 bm., przedziałnia cienkoprzędna w dniu 21 bm., przedziałnia średnioprzędna w dniu 22 bm. Zakładowa elektrownia roczny plan produkcji energii elektrycznej zakończyła już 20 bm. i do końca roku wyprodukuje dodatkowo 1.300.000 kWh.

Wartość ponadplanowej produkcji wykonanej do końca roku przez przedsiębiorstwo wyniesie ok. 25 mln. zł. Gratulujemy! (wy)

Pierwsi dyplomanci Wydz. Inżynierii Lądowej PŁ



W 1956 r. Politechnika Łódzka uruchomiła nowy, niezwykle potrzebny Wydział Inżynierii Lądowej. Obecnie pierwsi dyplomanci opuścili mury uczelni. Jest ich 27, przeważnie łodzianie oraz przedstawiciele województwa łódzkiego, a także z różnych miast Polski. Wśród dyptomantów znalazły się trzy kobiety. Niezwykle sympatycznie wypadło uroczyste wręczenie dyplomów przez dziekana prof. dr Witolda Kuczyńskiego w obecności profesorów wydziału.

Absolwenci Wydziału Inżynierii Lądowej nie potrzebują martwić się o pracę. Na terenie Łodzi jest ogromne zapotrzebowanie na inżynierów tej specjalności. W tej chwili miasto potrzebuje około 600 tego rodzaju fachowców. Niestety, wydział może przyjmować corocznie tylko 60 osób, a przydałoby się co najmniej sto miejsc. Oby w nowym roku Ministerstwo Szkół Wyższych uwzględniło potrzeby Łodzi i zwiększyło limit miejsc na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Łódzkiej. Dotychczas jest to najmniejszy pod względem liczebnym wydział tej uczelni. (KAS.)

Foto: L. Olejniczak

Zdjęcie w 1/100 sek przy pomocy taśmy termoplastycznej

Taśma termoplastyczna może zastąpić stosowane obecnie taśmy filmowe i magnetofilmowe. Staje się przy tym bezkonkurencyjną — gdyż odzwierciedlanie, w formie impulsów elektrycznych, wszelkich obrazów i dźwięków jest niezwykle proste. Przy użyciu taśmy termoplastycznej, czas dokonania zdjęcia trwa setną część sekundy, odpada przy tym cały proces utrwalania zdjęć drogą kąpieli w chemikaliach: film jest natychmiast gotów do reprodukcji. Nowy rodzaj taśmy (wprowadza się ją w USA) wymaga

odpowiednich aparatów, w których zamiast soczewki czy magnesu musi znaleźć się lampka elektronowa. Obraz (czy dźwięk) jest przekształcany w promienie elektronowe, które pokrywają taśmę naładowanymi elektrycznie punktami. Warstwa zewnętrzna taśmy, zrobiona ze specjalnego tworzywa, topnieje podczas przesuwania się przed lampką elektronową — gdy zaś taśma ostyga, utrwalają się na niej punkty zarejestrowane. W sumie, cały ten proces trwa właśnie ową setną część sekundy.

Przy NTU 303-04

Moda męska 1962

W czwartek 28 bm.

W GODZ. 14-15.30 PRZEZ TELEFON 303-04 ODPOWIADAC BĘDZIE ARTYSTA - PLASTYK

Michał Gałkiewicz

PROJEKTANT CENTRALNEGO LABORATORIUM PRZEMYSŁU ODBIEŻOWEGO TEMATY ROZMÓW:

- MODA NA SYLWESTRA I KARNAWAŁ
- KIERUNKI MODY 1962
- PŁASZCZE I UBRAWNIENIA
- KRAWATY CZY MUSHKI
- MODNE KOLORY I TKANINY

Już jutro będziemy ich okłaskiwać w łódzkiej Hali Sportowej „PARIS SUR GLACE”



— PARYSKA REWIA NA ŁODZIE ZNAKOMICIE WIĄZE POKAZY JAZDY FIGUROWEJ NA LYŻWACH Z EFEKTOWNĄ CZĘŚCIĄ ARTYSTYCZNĄ. TAK WIĘC WIELKA IMPREZA, JAKA „DZIENNIK ŁÓDZKI” ORGANIZUJE DLA SWOICH CZYTELNIKÓW, STANIE SIĘ PRAWDYWIWYM I WENEMENTEM ARTYSTYCZNO-SPORTOWYM ŁODZI.

ZAZNACZAMY, ŻE W KASACH POZOSTAŁO JUŻ NIEWIELE BILETÓW DO ROZPROWADZENIA. WYKORZYSTAJCIE WIĘC OSTATNIĄ JUŻ SZANSĘ KUPIENIA ICH!

Korzystając z przerwania ognia „Błękitne helmy” i Czombe wzmacniają garnizony wojskowe

LEOPOLDVILLE (PAP). — Premier centralnego rządu kongijskiego Adoula w oświadczeniu skierowanym do narodu oskarżył marionetkowego prezydenta Katangi Czombego o naruszenie przyrzeczeń danych w czasie rozmów w Kitona. W momencie gdy tylko Czombe wrócił do Elizabethville — stwierdził Adoula —

nie mógł wytrzymać, by raz jeszcze nie złamać danego słowa. Chociaż w Kitona podpisał on 8-punktową deklarację uznając tym samym władzę rządu centralnego nad Katangą, obecnie robi wszystko, by nie wypełnić złożonych przyrzeczeń.

Świąteczne wojaże łodzian

(Dokończenie ze str. 1) świat. Na niebie nie było ani jednej chmurki. Najniższa temperatura minus 19,7 st. notowana w gorach 24 km. zaś w pozostałe dni śnieg rzezi pokazywał od minus 10 do minus 15 st.

W Łodzi zjawiskiem charakterystycznym był wzmocniony ruch na dworcach kolejowych i autobusowych. Ok. 100 tys. łodzian opuściło bowiem pielesz domo we kierując się w Polskę, zaś ok. 50 tys. osób przeważnie z Ziemi Zachodnich przybyło tutaj w odwiedziny do swych najbliższych. Ślarscy mroz sprawił, że ton nadawały miastu dzieci, które okupowały wszystkie ślizgawki i pagórki nadające się do saneczkowania.

Należy podkreślić, że nigdzie nie wydarzyły się wypadki pożarowe chłopców oraz że liczba awanturujących się pijaków była znikoma.

Podłożył ładunek wybuchowy pod dom „dla zabawy”

Wieczorem 24 bm. u zbiegu ulic Nowotki i Sołnej jakiś wielce „dowcipny” osobnik podłożył „dla zabawy” ładunek wybuchowy pod dom. Na skutek wybuchu wyleciały szyby w 20 pomieszczeniach. Zaalarmowane władze miejskie skierowały natychmiast służby by uchronić ludzi przed silnym mrozem.

W sprawie tej prowadzi się energiczne śledztwo, skutki bowiem mogły być bardzo groźne. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

NIE NOTOWANO NAJAZD CHOROBY NA POGOTOWIE RATUNKOWE

Już od soboty notowano w Łodzi zwiększoną ilość wezwań Pogotowia Ratunkowego. Większość zachorowań została spowodowana przeziębieniem. M. in. 25 bm. zdarzyło się około 300 zachorowań z przeziębienia, a 26 bm. do godz. 21 wzywano Pogotowie ponad 300 razy z tym, że były dalsze zgłoszenia. Przez całe święta okupowany gabinet dentylistyczny Pogotowia. Wypadki spowodowane ślizgawicą i inne choroby były w tym czasie rzadkością. (Jw)

Kronika wypadków

W święta w Łodzi panował na ogół spokój. Zanotowano je dnak od soboty 139 interwencji MO w przypadkach pijanstwa i spowodowanych tym awantur. 70 interwencji zdarzyło się jednak w sobotę.

25. 11. w miejscowości Radziszewice pow. Wieluń spaliły się 2 stodoły i dachy na oborach Józefa i Jana Kowalczyków. Straty 70 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

25 bm. w Świdowie pow. Brzeziński spalił się dach na budynku mieszkalnym, własność Izydora i Kosa. Pożar został spowodowany przebiegiem w instalacji elektrycznej. Straty ponad 10 tys. zł.

W Podzamczu pow. Wieruszów spalił się 25 bm. chlew oraz komórki z inwentarzem — owce, kozy, kury, w zagrodzie Heleny Marciniak. Pożar powstał od zaproszenia ognia.

W ZPB Zduńska Wola spaliły się 25 bm. szopy na skutek zwarcia instalacji elektrycznej.

W zagrodzie Stanisława Szałaga w Pałecznym wybuchł pożar w oborze. spowodowany zaproszeniem ognia.

Współzawodnictwo geofizyków ZSRR i USA

Kto dotrze głębiej?

W ramach roku współpracy geofizycznej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się do dokonania kilku głębokich wierceń aż do tzw. warstwy Mohorowicza. Warstwa ta stanowi dolną granicę skorupy ziemskiej, której budowa i skład są już w zasadzie znane. Natomiast co do stanu, w jakim znajduje się materia poniżej warstwy Mohorowicza — można jedynie snuć rozmaite hipotezy.

Dzięki badaniom geofizycznym wiadomo, że fale sejsmiczne rozchodzą się w owej materii zupełnie inaczej, niż w skałach skorupy ziemskiej. Najciekawsze, że warstwa Mohorowicza na łądzie znajduje się przeważnie na głębokości rzędu kilkudziesięciu kilometrów, podczas gdy w niektórych miejscach pod dnem oceanu — wprost przeciwnie — na głębokości kilku kilometrów. Prowadzenie głębokich wierceń dna oceanu jest jednak dosyć trudne. Niemniej USA mają podjąć podobną próbę w rejonie Zatoki Meksykańskiej, a Związek Radziecki w rejonie Wysp Kurylewskich.

Niezależnie od tego, Ministerstwo Geologii Związku Radzieckiego zdecydowało ostatnio dokonać jeszcze czterech głębokich wierceń na łądzie, które dotrą w głąb Ziemi zapewne aż na 15 km. I tak, w okolicach Morza Kaspijskiego, zamierza się przeprowadzić wyjątkowo tutaj grube warstwy aluwialne i stwierdzić, czy pod nimi nie ma pokładów ropy naftowej.

W Karelii została zbadana warstwa granitu, co się prawdopodobnie przyczyni do poznania genezy tej skały. W Azerbejdżanie zostaną zbadane skały bazaltowe.

Warstwy geologiczne, które tworzą pasmo gór Uralskich, na południu zagłębia się stopniowo pod powierzchnię Ziemi i ciągną się już w Kazachstanie na znacznych głębokościach na przestrzeni dalszych kilkuset kilometrów. Zbadanie tych „podziemnych gór” może przyczynić się do odkrycia nowych zasobów miedzi, niklu i innych bogactw, w które obfituje Ural.

Wagon z pasażerami wpadł do rzeki

RZYM. — Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w sobotę 23 grudnia, niedaleko miejscowości Catanzaro w Kalabrii (południowe Włochy) nastąpiła tragiczna katastrofa kolejowa. Ostatni wagon pociągu wyskoczył z szyn i runął w przeszło 30-metrową przepaść, na dnie której płynęła rzeczka Fiumarella. W katastrofie zginęło co najmniej 68 osób, a przeszło 30 odniosło rany.

Przypuszcza się, że maszynista, chcąc nadrobić kilkuminutowe opóźnienie, z nadmierną szybkością wjechał na zakręt, w wyniku czego urwał się ostatni wagon pociągu i runął na dno rzeczki.

Ostrzeżenie Iraku

BAGDAD. W audycji radia belgradzkiego oświadczono, iż Irak zmuszony będzie zerwać stosunki dyplomatyczne z państwami, które dokonają wymiany przed stawiciel dyplomatycznych z Kuwejtem — podaje Agencja France Presse.

LONDYN. — U południowych wybrzeży Filipin zatonał statek motorowy „Baby Anita” na pokładzie którego znajdowało się około 100 pasażerów, w tym 25 dzieci. Według pierwszych doniesień w katastrofie zginęło 11 osób.

ZE SWIATA

WASZYNGTON. — Według danych zawartych w opublikowanym sprawozdaniu Departamentu Handlu USA, w roku finansowym kończącym się 30 czerwca 1962 roku Stany Zjednoczone udzieliły innym krajom „pomocy” w wysokości 11,5 mld dolarów, w tym 5,200 mld dolarów.

Jest to najwyższa kwota wyasygnowana na ten cel od 1953 roku. Pomoc dla krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej wzrosła niemal dwukrotnie w porównaniu z okresem poprzednim.

WASZYNGTON. — Departament Obrony USA podał, że 30 listopada br. amerykańskie siły zbrojne liczyły 2.780.975 ludzi. Od października br. do końca listopada armia amerykańska powiększyła się o 56.400 żołnierzy.

A oto liczba żołnierzy poszczególnych rodzajów broni według danych Pentagonu w dniu 30 listopada br.: armia — 1.062.582; marynarka — 657.899; piechota morska — 189.728 i lotnictwo — 870.765.

ANKARA. — Robotnik turecki Husin Akbasz od wielu miesięcy nie może znaleźć pracy i niedługo może już przemyśleć o emigracji. Stojąc w obliczu śmierci głodowej dał on ogłoszenie do prasy, iż gotów jest sprzedać własne oko, by w ten sposób zapewnić sobie na nowien czas minimum egzystencji.

PARYZ. — Siostry — trojaczki: Helena-Maria, Małgorzata-Maria, Maria-Teresa Roy obchodzą uroczystość 70 rocznicę urodzin.



Na zdjęciu: szwedzkie oddziały ostrzelują atakujące oddziały uciekinierów Baluba oddziały żandarmerii Czombego. CAF

Współzawodnictwo geofizyków ZSRR i USA

Kto dotrze głębiej?

W ramach roku współpracy geofizycznej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się do dokonania kilku głębokich wierceń aż do tzw. warstwy Mohorowicza. Warstwa ta stanowi dolną granicę skorupy ziemskiej, której budowa i skład są już w zasadzie znane. Natomiast co do stanu, w jakim znajduje się materia poniżej warstwy Mohorowicza — można jedynie snuć rozmaite hipotezy.

Dzięki badaniom geofizycznym wiadomo, że fale sejsmiczne rozchodzą się w owej materii zupełnie inaczej, niż w skałach skorupy ziemskiej. Najciekawsze, że warstwa Mohorowicza na łądzie znajduje się przeważnie na głębokości rzędu kilkudziesięciu kilometrów, podczas gdy w niektórych miejscach pod dnem oceanu — wprost przeciwnie — na głębokości kilku kilometrów. Prowadzenie głębokich wierceń dna oceanu jest jednak dosyć trudne. Niemniej USA mają podjąć podobną próbę w rejonie Zatoki Meksykańskiej, a Związek Radziecki w rejonie Wysp Kurylewskich.

Niezależnie od tego, Ministerstwo Geologii Związku Radzieckiego zdecydowało ostatnio dokonać jeszcze czterech głębokich wierceń na łądzie, które dotrą w głąb Ziemi zapewne aż na 15 km. I tak, w okolicach Morza Kaspijskiego, zamierza się przeprowadzić wyjątkowo tutaj grube warstwy aluwialne i stwierdzić, czy pod nimi nie ma pokładów ropy naftowej.

W Karelii została zbadana warstwa granitu, co się prawdopodobnie przyczyni do poznania genezy tej skały. W Azerbejdżanie zostaną zbadane skały bazaltowe.

Warstwy geologiczne, które tworzą pasmo gór Uralskich, na południu zagłębia się stopniowo pod powierzchnię Ziemi i ciągną się już w Kazachstanie na znacznych głębokościach na przestrzeni dalszych kilkuset kilometrów. Zbadanie tych „podziemnych gór” może przyczynić się do odkrycia nowych zasobów miedzi, niklu i innych bogactw, w które obfituje Ural.

Wagon z pasażerami wpadł do rzeki

RZYM. — Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w sobotę 23 grudnia, niedaleko miejscowości Catanzaro w Kalabrii (południowe Włochy) nastąpiła tragiczna katastrofa kolejowa. Ostatni wagon pociągu wyskoczył z szyn i runął w przeszło 30-metrową przepaść, na dnie której płynęła rzeczka Fiumarella. W katastrofie zginęło co najmniej 68 osób, a przeszło 30 odniosło rany.

Przypuszcza się, że maszynista, chcąc nadrobić kilkuminutowe opóźnienie, z nadmierną szybkością wjechał na zakręt, w wyniku czego urwał się ostatni wagon pociągu i runął na dno rzeczki.

Ostrzeżenie Iraku

BAGDAD. W audycji radia belgradzkiego oświadczono, iż Irak zmuszony będzie zerwać stosunki dyplomatyczne z państwami, które dokonają wymiany przedstawiciel dyplomatycznych z Kuwejtem — podaje Agencja France Presse.

LONDYN. — U południowych wybrzeży Filipin zatonał statek motorowy „Baby Anita” na pokładzie którego znajdowało się około 100 pasażerów, w tym 25 dzieci. Według pierwszych doniesień w katastrofie zginęło 11 osób.

ZE SWIATA

WASZYNGTON. — Według danych zawartych w opublikowanym sprawozdaniu Departamentu Handlu USA, w roku finansowym kończącym się 30 czerwca 1962 roku Stany Zjednoczone udzieliły innym krajom „pomocy” w wysokości 11,5 mld dolarów, w tym 5,200 mld dolarów.

Jest to najwyższa kwota wyasygnowana na ten cel od 1953 roku. Pomoc dla krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej wzrosła niemal dwukrotnie w porównaniu z okresem poprzednim.

WASZYNGTON. — Departament Obrony USA podał, że 30 listopada br. amerykańskie siły zbrojne liczyły 2.780.975 ludzi. Od października br. do końca listopada armia amerykańska powiększyła się o 56.400 żołnierzy.

A oto liczba żołnierzy poszczególnych rodzajów broni według danych Pentagonu w dniu 30 listopada br.: armia — 1.062.582; marynarka — 657.899; piechota morska — 189.728 i lotnictwo — 870.765.

ANKARA. — Robotnik turecki Husin Akbasz od wielu miesięcy nie może znaleźć pracy i niedługo może już przemyśleć o emigracji. Stojąc w obliczu śmierci głodowej dał on ogłoszenie do prasy, iż gotów jest sprzedać własne oko, by w ten sposób zapewnić sobie na nowien czas minimum egzystencji.

PARYZ. — Siostry — trojaczki: Helena-Maria, Małgorzata-Maria, Maria-Teresa Roy obchodzą uroczystość 70 rocznicę urodzin.

Łódź — 243 mln. 10 tysięcy zł więcej na remont kapitalny każdego budynku wymagającego renowacji

WARSZAWA. — W przyszłym roku zostanie objętych remontami kapitalnymi blisko 24,5 tys. budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 484 tys. izb.

Nakłady na ten cel wyniosą prawie 2,870 mln zł, tj. o ok. 250 mln zł więcej niż w br. Na renowację każdego budynku wydatkuje się w 1962 r. ponad 115 tys. zł, podczas gdy w tym roku kwota ta nie przekraczała 105 tys. zł. Dzięki temu remont każdego w zasadzie domu zostanie wykonany dokładniej i nie będzie ograniczony, jak to niejednokrotnie dotychczas bywało, tylko do robót zabezpieczających, do „latania” dachów czy też odbijania odrywającego się tynku.

Brigady remontowe wejdą również do mieszkań w starych domach, gdzie będą prowadzić niezbędne prace tynkarskie, zdunskie itp.

Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w przyszłym

Listonosz zmobilizowany do ochrony Kennedy'ego i Macmillana

WASZYNGTON. Ludność Bermudów została pozbawiona przez sylek pocztowych i to w gorącym okresie przedświątecznym z powodu zmobilizowania jednego listonosza do tzw. ochrony Kennedy'ego i Macmillana, którzy w dniach 21-22 grudnia br. spotkali się na konferencji.

Listonosz był niedługo polikantem i w związku z tym władze postanowiły przydzielić go do ochrony „dwóch wielkich”. W ten sposób również mieszkańcy Bermudów nie mieli powodów do zadowolenia z powodu spotkania prezydenta USA z premierem W. Brytanii.

na ekranie TV

Taniec na sznurku

Kilka lat temu zapobiegliwy dyrektor przez cały rok ścisłając fundusze przeznaczone na remonty w grudniu już je wydawać jak opętany. Czy było to potrzebne czy nie — wszystko co mu upadło pod rękę lub tylko w oko kazał remontować. Doszło nawet do tego, że zabrakło specjalistów wybijania szkielec w dachu pasażu składowych tam co najmniej od 50 lat. W końcu jednak się udało. Dach został pokryty szkłem z piotrkowskich hut a dyrektor w sylwestrowy dzień z promiennym uśmiechem mógł powiedzieć:

— Udało się. Wydałbym wszystko co do grosza. Na przyszły rok nasz fundusz remontowy nie zostanie zmniejszony.

Ta ucałe nie anegdota opowieść przypominała się nam we wtorkowe popołudnie przy walnej pomocy łódzkiej telewizji. Czasowo do niej dotarł Lucjan Kydryński przygotował kolejną koncert piosenek, jakich już wiele słyszeliśmy w radiu i telewizji. Tym razem zafundowano temu programowi nieprzeciętnie bogatą oprawę. Zdumiewające liczne dekoracje, z których ani jedna nie świadczyła o oryginalności pomysłu. W programie występował Kydryński oraz dziesiątki mniej lub więcej udanych kukielek postaci ilustrujących czołowych autorów piosenek w świecie. Co się tyczy dekora-

roku — zgodnie z postulatami prezydentów rad narodowych — największe kredyty na remonty kapitalne przydzielono woj. katowickiemu (ponad 351 mln zł) oraz woj. wrocławskiemu (295 mln zł). Dalej idą: Łódź (243 mln zł), Warszawa (197 mln zł) oraz woj. gdańskie (ponad 181 mln zł).

Proces o przestępstwo gospodarcze w Egipcie

KAIR (PAP). W Aleksandrii rozpoczął się proces przeciwko znanemu milionerowi egipskiemu Ahmedowi Abboudowi, który jako b. prezes towarzystwa żeglarskiego „Khedivial Mail Lines” bez porozumienia z władzami finansowymi ZRA sprzedał w roku ub. firmie włoskiej parowiec „Nefertiti” i wbrew kilkakrotnym napomnieniom pozostawił w bankach zagranicznych uzyskując w wyniku tej transakcji sumę ok. 350 tysięcy funtów egipskich.

Prokurator domagał się zastosowania wobec oskarżonego przepisu o nielegalnym wywiezieniu dewiz i podkreślił, że działalność Abbouda i jego podobnych sprzecza jest z żywymi interesami narodu.

Czy transmitować w telewizji operacje?

Na ten temat trwa ożywiona dyskusja w świecie nauki. Pokazy telewizyjne zabiegów chirurgicznych znajdują coraz więcej zwolenników. Zwolennicy ich do wodzą, że transmisje telewizyjne z sal operacyjnych przynosią korzyści i że telewizja, będąc jednym ze środków upowszechnienia zdobytych nauk, powinna pomagać w informowaniu społeczeństwa o postępach chirurgii. Przeciwnicy (na ich czele stoi wybitny chirurg paryski dr R. Soupart) dowodzą, że transmisje te nie są potrzebne ani chirurgom, ani operowanym, ani widzom — i że po niają godność ludzką pacjentów, którzy znaleźli się na stole operacyjnym.

Do ścierania się owych krańców różnych poglądów wnoszą nieco uspokojenia głosy lekarzy szwajcarskich, którzy twierdzą, że zastrzeżenia staną się bezprzedmiotowe, jeśli transmisje będą się odbywały pod ścisłą kontrolą lekarzy-chirurgów i przy udziale stowarzyszeń naukowych.

Od Pieczyngów... do współczesności

„Dziennik” rozmawia z prof. dr Stefanem M. Kuczyńskim

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego Stefan M. Kuczyński, historyk, znany szerokiej publiczności jako konsultant filmu „Krzyżacy” wrócił niedawno ze Związku Radzieckiego.

— Panie Profesorze podróżował Pan jako turysta czy... jako historyk?

— Historia nie przeszkadza turystyce. Zostałem co prawda zaproszony przez Uniwersytet Moskiewski i Akademię Nauk ZSRR do wygłoszenia wykładów i prowadzenia seminariów z historii, ale Moskwę i Kijów oglądałem także jako turysta.

— Jako historyka — badała interesuje Pana, sądząc po opublikowanych przeszło 70 pracach, najbardziej okres X — XV wieku. Czy tego właśnie okresu dotyczyły wykłady i seminaria?

— Tak. W Instytucie Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR mówiłem na temat polskiej polityki zagranicznej XV wieku, na Uniwersytecie Moskiewskim prowadziłem seminarium z dziejów Rusi XI wieku; na prośbę ambasady polskiej w Moskwie miałem dwa wykłady, dotyczące stosunków polsko-ruskich w czasach bitwy pod Grunwaldem. O Grunwaldzie

mówiłem także na Uniwersytecie Moskiewskim...

— Okazuje się, że Grunwald wciąż Pana Profesora fascynuje?

— O Grunwaldzie mówiłem w Szwajcarii, w Wiedniu, Pradze, ostatnio w Moskwie i Kijowie (wykład dla przedstawicieli partii, rządu i działaczy oświatowych na temat historii „Krzyżaków” — film wchodzi tam bowiem w tych dniach na ekrany). Mówi o mnie „profesor Grunwald” — za co wcale się nie obrażam. Grunwald fascynował mnie ogromnie, ale dziś na pierwsze miejsce w moich naukowych pasjach wybija się co innego np. Długość i stosunki polsko-ruskie.

— Jakimi problemami omawiał Pan w Kijowie?

— Właśnie z dziedziny stosunków polsko-ruskich. Mówiłem o tym na Uniwersytecie Kijowskim, Ukrainiejskiej Akademii Nauk, w Instytucie Historii tematem mojego wykładu były pierwsze kontakty polsko-ruskie z roku 944 za czasów Wielkiego Księcia Igora. Do momentu moich badań nad tym okresem powszechnie uważano, iż kontakty polsko-ruskie datują się od roku 981 czyli od wyprawy Włodzimierza na Czerwień i Przemysł. Ukraińscy słuchacze tę nową koncepcję przyjęli z aplauzem.

— W jakim języku prowadził Pan wykłady?

— W Moskwie mówiłem po rosyjsku, w Kijowie po ukraińsku. Pozwoliło mi to nawiązać ścisły kontakt ze słuchaczami — nie tylko naukowymi, ale i przywanymi. Trzeba przyznać, że przyjmowano mnie wszędzie bardzo serdecznie. Nawizałem szereg bliskich znajomości z profesorami, naukowcami z instytutów i ludźmi zajmującymi się badaniami średniowiecza. Ukraiński przydał mi się szczególnie w czasie rozmów na temat komisji badawczej.

— Komisji polsko-ukraińskiej?

— Ukraińska Akademia Nauk w Kijowie nawiązała ścisły kontakt z Katedrą Historii Europy Wschodniej UL, która ją kieruje, w wyniku czego już w przyszłym roku specjalna mieszana komisja polsko-ukraińska ma prowadzić wspólne badania historyczno-archeologiczne nad Styrem i Dniestrem. Dotyczyć one będą X wieku.

— Czego naukowcy zamierzają się dowiedzieć?

— Rozpoczną prace archeologiczne w grodzie Peremyń nad Styrem, gdzie interesuje nas głównie forma i sposób rządów tej społeczności. Nad Dniestrem natomiast będziemy szukać śladów Pie

czyngów — stepowego, koczowniczego ludu, który osiedlił się w X wieku nad Morzem Czarnym i gębił najazdami swoich sąsiadów — Ruś i Polskę.

— A teraz prosba o uwagi Pana Profesora jako turysty...

— Zadzwił mnie Uniwersytet Moskiewski im. Lomonosowa. I jako kombinat nauki (14 wydziałów, 32 tys. studentów. W samym nowym gmachu, który zajmuje 187 ha; ma wysokości 253 m na 33 piętrach mieści się 45 tys. pokoi i 40 bufetów) i jako szkoła charakterów. Pracowitość studentów, ich powaga, stosunek do nauki, jakis — powiedziałbym żartowy — zaborycz, żeby jak najwięcej się dowiedzieć, był dla mnie po

prostu szokiem. Proszę się nie dziwić. Jestem profesorem; znam naszych obokoboków, którzy na trzy dni przed egzaminem opijają się kawą i „kują” w popłochu za cały rok. Zadzwiły mnie także rosyjskie kobiety. Ich solidarność i umiejętności w pracy, osobisty urok...

— Ostatnie, niedyskretne pytanie — jak Pan, Profesorze, „przenosi się” z X — XV w. do XX?

— Bardzo prosto. Historycy zajmujący się średniowieczem, wbrew pozorom tkwią mocno w rzeczywistości. Być może, iż właśnie „mroki” średniowiecza pozwalają w pełni odcenić i docenić urok współczesności.

Rozm.: I. DRYLL

Demonstracje w Paryżu



Ofiara „porządkowych oddziałów”, które w brutalny sposób rozprawiły się z demonstracjami w Paryżu przeciwko faszystom i OAS. CAF — telefoto

Sukces uczonych NRD

Nowy preparat przeciwko zakrzepom krwi

Sukces na skalę światową odnieśli uczeni NRD, którym po wielu latach poszukiwań udało się uzyskać z pijawek lekarskich wyściąg pod nazwą „Hirudin”. Jak wykazały staranne badania i próby, nowy preparat medyczny pozwoli skutecznie leczyć schorzenia o charakterze zakrzepowym i zapobiegać powstawaniu zakrzepów krwi na tle innych chorób.

Badaniem pijawek lekarskich, w których organizmie stwierdzono substancje obniżające krzepliwość krwi, zajmowała się grupa lekarzy Instytutu Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Erfurcie, pod kierownictwem profesora

Przy NTU 303-04 Moda damska 1962

W czwartek przy NTU 303-04 o modzie damskiej 1962 roku rozmawiała z naszymi Czytelniczkami projektantka mody, artysta-plastyk HELENA URBANOWICZ. Spotkanie to było naszym podarkiem świątecznym dla Czytelniczek „Dziennika Łódzkiego”. Z kolei w najbliższy czwartek do głosu dojdą mężczyźni: na pytania dotyczące męskiej odrody będzie artysta-plastyk Michał Gałkiewicz. Poniżej relacjonujemy przebieg spotkania.



— Tu Urbanowicz...
— Dzień dobry. Czy są modne szale na bal karnawałowy?

— Szale w tym roku nie są modne. Raczej gołe plecy lub coś w rodzaju szala — pelerynki na lewym ramieniu, o długości tej samej co suknie.

— A jak z długością sukien?

— Tak jak w ubiegłym roku. Lansujemy raczej krótkie.

* * *

— Jakie są modne kolory?

— Koloryzacja ciemna: czerwień, wszelkie odcienie złota, czerń. Chociaż „Moda Polska” lansuje także kolory beżowy i biały.

— A czy mogą iść na Sylwestra w niebieskiej sukni?

— Sukni jasnoniebieskiej nie radzę, bo bardzo niekorzystnie wygląda w świetle elektrycznym.

— A jakie dodatki, korale czy kwiaty?

— Kwiaty nie. Natomiast dużo błyszczącej biżuterii. Szerokie bransoletki, klipsy wiszące broszki, korale raczej większe, ewentualnie wisioriki (dość duże!) na łańcuszkach.

* * *

— Mam 25 lat. Jakie kwiaty byłyby najlepsze do czarnej sukni?

— Radzę zamiast kwiatów dużą ilość korali. Z tym, by nie leżały w charakterze obręczy na szyi, lecz opadały „kondygracjami”, jeden sznur za drugim.

* * *

— Czy można iść w sukni wieczorowej o przedłużonym tyłu?

— W tej chwili są modne sukienki o jednakowej długości, z przodu i z tyłu.

* * *

— Jakie są obecnie modne dodatki?

— Pantofelki o nosach wydłużonych i na końcach ściętych. Niestety, jak na razie, bardzo mało jest ich w sprzedaży. Nie należy się tym jednak przejmować, można nosić również pantofle o normalnych noskach, długich i wąskich, lecz konieczne dość głęboko wycięte i ozdobione kokardkami lub klipsami.

Torebki — nieduże, płaskie. Rekawiczki są niekoniecznie, zastępujemy je szerokimi bransoletkami.

* * *

— Jaka będzie lansowana

linia sukienek w 1962 r.? I czy będą krótkie?

— Zakrywające kolana, nie będzie żadnych zmian w długości. Są lansowane sukienki dołem rozszerzane fałdami, kontrafałdami, godetami lub o lnu lekkiego dzwonu, rozszerzone od talii lub cięte w kliny.

— A jakie tkaniny?

— W sukienkach wełnianych charakter tkaniny — sportowy. Lecz tkaniny białe są już nieaktualne.

— A dekolt?

— Sukienki nadal raczej bez kołnierzyków, pod szyję, gładko wykończone. Sukienka może być wycięta trochę głębiej w wypadku krótkiej szyi.

* * *

— Jakie płaszczki nosić będziemy wiosną?

— Bardzo modny jest płaszcz typu redingot, lekko dopasowany powyżej talii i rozszerzający się ku dołowi. Również płaszcz o linii dzwonu lub — dla tęższych pań — prosty. Przeważnie lansowane są płaszczki bez kołnierza, a jeśli już kołnierz — to niewielki. Natomiast mogą być z szalami. Bardzo modne są zapięcia asymetryczne, z boku.

* * *

— Jaki makijaż jest najmłodniejszy?

— Najmłodniejszym w tym sezonie karnawałowym makijażem jest tzw. różowo-błękitny, a więc lekkie rumieńce, usta o barwie nieco żywszej, powieki błękitne. Brwi nie bardzo podkreślone.

— A fryzury?

— Włosy krótkie, lecz trochę dłuższe niż w ubiegłym sezonie. Fryzury niewysokie, puszyste, okalające twarz (greb).

Do zbadania 1000 km² Zabytki Nubii sudańskiej czekają na odkrywców

Zabytki Nubii — to nie tylko wspaniała świątynia Ramzesa w Abou Simbel. Przed zalewem wodami assuańskiej trzeba uratować także bogaty w zabytki obszar Nubii sudańskiej. Archeolodzy spodziewają się znaleźć tam bardzo ciekawe wytwory — przez te czasy Nubii przechodziła bowiem od niepamiętnych czasów wielka droga, wiodąca z północy na południe, łącząca Afrykę śródziemnomorską z Afryką tropikalną i zwrotnikową.

Jak świadczą odnalezione niedawno w Akba, koło Wadi Halfa, rysunki skalne — których datę ustalono na 7500 lat p.n.e. — istniała tu już wówczas rozwinięta cywilizacja i kultura, a wyraźne w rysunkach podobieństwo z zabytkami malarstwa znalezionymi w Hiszpanii, świadczy o kontaktach z Europą. Na terytorium Nubii sudańskiej uformowały się pierwsze cesarstwa afrykańskie, najpierw cesarstwo Kerma, a potem cesarstwo Napata i Meroe. Badania archeologiczne powinny więc trafić na nader ciekawe ślady przeszłości, które prawdopodobnie dadzą klucz do większości kultur afrykańskich, a w sumie — do poznania dziejów starożytnych Afryki.

Niestety, czasu na badania pozostało już niewiele, a dotychczas zrobiono bardzo mało. Począwszy od listopada 1960 r., na terenie Nubii sudańskiej działało 5 misji archeologicznych: misja polska w Faras, która odkryła cenne freski z epoki bizantyjskiej, francuska i argentyńska w Akba, które natrafiły w starożytnej świątyni na wiele tekstów i pięknych płaskorzeźb, hiszpańska w Argin oraz angielska w Buhén, gdzie natrafiono na ślady fortecy z drugiego tysiąclecia p.n.e.

Prace te stanowią jednak krople w morzu potrzeb. Teren, który powinien zostać zbadany przez archeologów liczy bowiem 1000 km kw. i ustalono, że istnieje na tym terenie co najmniej 100 ważnych ośrodków, które trzeba szczególnie starannie przeszukać. Spośród tych 100 ośrodków — przeszukano dopiero 10.

W ciągu niecałych 3 lat, jakie pozostały do chwili, gdy rozleje się wody spiętrzone tamą assuańska, trzeba więc, aby przybyło tu wiele ekip międzynarodowych i prowadzono badania w bardzo szybkim tempie. UNESCO zwróciła się w tej sprawie z apelem do wszystkich krajów świata.

22 listopada 1939 roku Gestapo rozstrzelało 53 Żydów mieszkających przy ul. Nalewki 39 w Warszawie za rzekomo „karygodne” zachowanie się w czasie i po zabójstwie polskiego policjanta oraz zranieniu drugiego przez zawodowego przestępcę Pinkusa Jankla Silberinga.

Była to pierwsza w Warszawie i w Polsce akcja odwetowa okupanta, dokonana na ludność żydowską.

27 grudnia 1939 roku, na długo przed świętem, policjanci niemieccy z 2 i 3 kompanii VI batalionu 4 pułku policji porządkowej, zamordowali w Warszawie 107 obywateli polskich w wieku od lat 15 do 70.

Była to pierwsza w Warszawie i w Polsce masowa egzekucja dokonana na ludność polską.

Oto wyciąg z materiałów Najwyższego Trybunału Narodowego, który sądził Józefa Meisingera, dowódcę Gestapo i SD na dystrykt warszawski, oraz Maksę Daumme, szefa wydziału policji bezpieczeństwa, bezpośrednio odpowiedzialnych za zbrodnię wawerską.

„Dnia 26 grudnia 1939 roku w godzinach wieczornych do restauracji Władysława Bartosza przybyli dwaj podoficerowie stacjonującego w Warszawie tzw. Baubatalionu (batalionu budowlanego) w towarzystwie polskiego policjanta i zażądali od obecnych w lokalu dwu osobników wylegitymowania się. W odpowiedzi na to żądanie padły strzały rewolwerowe, które obydwo Niemców ugodziły śmiertelnie. Sprawcami zamachu byli zawodowi przestępcy, znani ludności i policji, a mieszkający w pobliskim Zastawiu. Komendantura placu zawiadomiła telefonicznie o wypadku dowództwo 4 pułku policji porządkowej (Ordnungspolizei) w Warszawie, żądając niezwłocznego wkroczenia i energicznej akcji represyjnej.”

Akcję rozpoczęto około godziny dziesiątej wieczorem. Policja wyciągała mężczyzn z mieszkań, niejednokrotnie w bieliznie, zatrzymywała ich na ulicach, chwytając na dworcach. Przed dom przy ul. Długiej Poprzecznej, do siedziby komendantury placu, spędzono paruset mężczyzn, którzy czekali na przesłuchanie wiele godzin przy 20 st. mrozu. Wzywani kolejno przechodzili między szpalerem żołnierzy, z których każdy kopał lub uderzał prowadzonego pięścią, kijem, kolbą karabinu. Przed wejściem do pokoju poddawano im nogi w ten sposób, że padali przed stół, przy którym zasiadali oficerowie

W tragiczną rocznicę Wawerski mord

z drugiego końca idzie oprawca i dobiega strzałem z pistoletu tych, którzy jęcza lub dają chociażby najmniejszą oznakę życia. Strzały są coraz bliższe. Czuję, że już stoi nade mną. Strzela. Ponownie tracę przytomność. Przywrócił mnie do życia okrzyk: „Kto żyje, niech ucieka!” Widocznie Niemcy odjechali. Próbowałem wstać. Ręce przetrzymane w okolicy łokci zlamaly się jak wyschnięte zapalki. Na szczęście nogi miałem w porządku...”

Józef Wasilewski przeżył więc własną śmierć! Wyżył — mimo 7 otrzymanych kul, z których każda wystrzelała, by pozostał tam, pod płotem... Niemcy dowiedzieli się o uratowanych od... uratowanych (via Londyn, specjalna audycja BBC). Po-

W drodze na stracenie udało się uciec jednemu z zatrzymanych, siedmiu mężczyzn — chociaż to wydaje się nieprawdopodobne — ocalało na miejscu straceń! A oto, co mówi o pamiętnej nocy z 26 na 27 grudnia człowiek, który z martwych powstał:

„Dziesiątkami prowadzono nas na śmierć. Byłem w piątej grupie. Kazano nam uklęknąć. Uczyniłem to, ale prawie natychmiast — wyczułem to intuicyjnie, że to najlepszy moment, by uratować życie — padłem jak długi na ziemię. Poeciś jednak mnie dosięgły. Straciłem przytomność. Gdy się ocknałem, usłyszałem, jak

szukiwali ich. Głośno przyrzekli miężyć w przyszłości lepiej. Dotrzymali bandyckiego słowa. W siedmiu ówczesnych powiatach dystryktu — poza Warszawą — zamordowali około 16 tys. osób. Nikt się nie uratował!”

Zbrodnia wawerska odbyła przed Trybunałem Narodów w Norymburdze i przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie. Oto, co w swej mowie oskarżycielskiej powiedział prokurator dr Mieczysław Siewiński:

„Czasami się zdarza, że jakiś drobny fragment, jakiegoś poszczególnego zdarzenia zbrodniczego zaważy na szałach myśli prawniczej. Taką właśnie zbrodnią, która potrafiła wstrząsnąć na początku wojny pocuciem prawnym świata, była zbrodnia wawerska... Później kiedy inicjatywa dwóch państw — Polski i Czechosłowacji, w drodze długiej i pełnej wysiłków ewolucji mogła doprowadzić do sformułowania zasady odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, to wolno mi nawiązać do tego punktu, który był jakby powodem owej akcji — do zbrodni wawerskiej!”

* * *

Na tabliczkach nagrobkowych ta sama data: „27. XII. 1939 r.”, ta sama przyczyna śmierci: „Zabity” i 107 różnych nazwisk: Henryk Adamowicz, Ignacy Bogusz, Leon Kowalik-Kowalski, Stanisław Kowalik-Kowalski, Ryszard Przepiórkowski, Alfons Sawicki, Jerzy Pieczyński, Kazimierz Wrótnowski, Zygmunt Iwanicki...

* * *

Wyrok na Józefie Meisingerze i Maksie Daumme został wykonany.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Nowa apteka

W ramach postulatów przedwyborczych, mieszkańcy Kochna nowki domagali się otwarcia w ich dzielnicy apteki społecznej. Otrzymała ją w prezencie przed świętami. Otwarcie apteki przy ul. Aleksandrowskiej 176 już się odbyło. Jest to 54 z kolei apteka w Łodzi nie licząc punktów aptecznych, których jest 6. Przed tygodniem uruchomiony został punkt apteczny przy ZPB im. Marchlewskiego. (k)

MPK nadal eksperymentuje

Po autobusach samoobsługa w tramwajach linii „O” i „23”

To był śmiały eksperyment. Jako pierwsze w Polsce MPK w Łodzi wprowadziło autobusy samoobsługowe. Eksperyment ten pomimo początkowych poważnych zastrzeżeń zdaje egzamin i nawet wzbudził zainteresowanie innych miast jak np. Warszawy, Szczecina, Rzeszowa itp. Teraz kolej przyszła na tramwaje.

Jak nas poinformowano na konferencji prasowej w Wydziale Gospodarki Komunalnej przy Prezydium RN m. Łodzi, już od 2 stycznia przystąpią do samobsługi na dwóch liniach tramwajowych „O” i „23”. O wyborze linii zdecydowało dogodne rozmieszczenie kiosków „Ruchu” umożliwiających rozprawienie biletów, które zresztą będzie można również nabyć u konduktorów linii tramwajowych bez samoobsługi.

W tramwajach samoobsługowych obowiązywać będzie jak na wszystkich pozostałych liniach taryfa normalna i ulgowa według dotychczasowych zasad. Bilety pracownicze wieloprzejazdowe (32 i 60) zostaną zastąpione bloczkami biletów urawniawiającymi do tej samej ilości przejazdów. Do bloczku będzie dołączona legitymacja zawierająca schemat układu linii, na którym wyznaczy się trasę przejazdu. Na legitymacji tej wydrukowano szczegółową instrukcję dotyczącą korzystania z linii samoobsługowych.

Podobnie jak i w autobusach, pasażerowie będą kasowali bilety w jednym z kasowników, które zainstalowano na pomostach wagonu.

Obsługę tramwaju stanowią będą motorniczy i jeden konduktor tzw. kierownik pociągu, który będzie posiadał uprawnienia do egzekwowania mandatów w stosunku do uchylających się od opłat pasażerów.

J. Kr.

Na budowach 1961

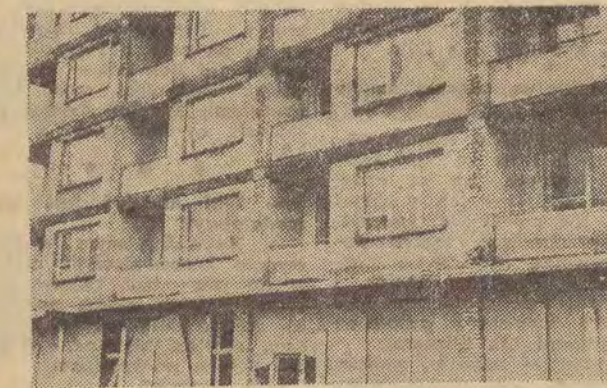
BAŁUTY III

Na budowie osiedla mieszkaniowego Bałuty III, wznoszonego przez biuro LPBM-3, oddanie w br. 2 bloków do użytku — nr 301 i 315 — budzi jeszcze pewien niepokój. Choć przynajmniej trzeba, że w porównaniu z końcem listopada wrecz kolosalnie „podciągnięto” stan robót. Bloki są oszkolone, czynne jest c.o., a wewnątrz trwa szturm wykończeniowy — malowanie, zakładanie podłóg itd.



— Nie dopuszczam takiej myśli, by nie oddać w tym roku budynku do użytku — mówi kierownik budowy bloku nr 301, inż. SKARBIMIR SOCHA. — W tej chwili stosunkowo już niewiele pozostało robót do wykonania. Mam opracowany godzinowy harmonogram prac na budowie. Dużym plusem jest fakt, że biuro wykończeniowe pracują na zasadzie akordu zryczałtowanego. Jednym słowem, zapraszamy na odbiór: 28 grudnia.

Inż. Socha dopiero z początkiem grudnia objął te budowy. Przybył tu wprost z budownictwa warszawskiego. Jest zachwycony pracą łódzkich budowniczych; stwierdza, że nie ma żadnej skali porównawczej między robotnikami warszawskim i łódzkim. W Warszawie, po wypłacie, 50 proc. zalogi przychodziło do pracy następnego dnia „pod wódką”. A tu w sobotę była wypłata, w niedzielę zaś 65 ludzi, absolutnie trzeźwych, przyszło do pracy na budowie. — Zaloga jest bardzo dobra i ofiarna. Bez niej nie wykonałbym zadań — słyszymy na pożegnanie.



Piękny bloczek nr 315 ma na parterze lokale sklepowe. Z ich wykonaniem są zwykle kłopoty. Ale zaloga budowy postanowiła nieodwołalnie zakończyć wykonanie budynku wraz ze sklepami tuż po świętach. I ma realne szanse; tempo prac jest znakomite, nawet w niedzielę robotnicy prawie bez wyjątku pracują na budowie.

— LPSIE trochę nie dopisało, zwłaszcza późno wykonali instalacje gazowe — stwierdza kier. budowy, Józef Malinowski. — Wcześniej położyliśmy w budynku tylni wewnętrzne niż oni skończyli instalacje. Trzeba było w związku z tym trochę kuć od nowa... Ale zameldujemy w naszym imieniu społeczeństwu Łodzi, że zdaliśmy na pewno.

Tekst i foto: J. GREB.

Mimochodem

Przy barszczyku...

No, wracamy do siebie. Zdawało się, że trzy dni świąt, to bardzo długi okres, a tymczasem niepotrzebnie człowiek targal kilka bochenków chleba, bo nie wiadomo, kiedy ten czas zleciał i nie zdążyło się zjeść.

Z innymi zamiarami było podobnie. Obliczyliśmy sobie rozwiązać wszystkie konkursy w gazetach. Nie zdążyliśmy. Krzyżówek — to samo. Za dużo człowiek przebywał przy nieustającym zastawionym stole. W rezultacie znowu przybrało się na wadze, wyrównując zupełnie niepotrzebnie straty poniesione w akcji przygotowania do świąt.

Trzeba będzie teraz zastanowić kurację odchudzającą. Nie będzie to bardzo trudne biorąc pod uwagę fakt, że do wypłaty pozostało ładnie kilka dni, a handel społeczno-ny kredytu nie udziela. Zostajemy na barszczyku po świątecznej szynce. Zdrowa rzecz. Świątynie neutralizują skutki rozcieńczania wódki rybki. Zdaje się jednak, że w tym roku „mniej się rozcieńczało. Liga Kobiet propagowała napoje bezalkoholowe, telewizja

podawała przepisy na kruszonki. Tem do tego były filmy o wpływie alkoholu na wstrętność i życie rodzinne. Po takich audycjach niejedna pańka domu chowała wódkę, a kupowała wodę sodową i cytryny.

Pogoda dopisała. Słońce, obsypane szronem drzewa, zaśnięte parki i ulice, szczypiące - chrapiące mroz — piękna sceneria natury wprowadziła radosny nastrój, pogodę ducha, altruistyczny pogląd na świat i życie i udzieliła doskonałe warunki dla pracy układu pokarmowego.

Tu i ówdzie zdarzały się nieprawidłowości, usterek i załamania w realizacji planu świątecznego. Dokładniejsze dane znajdujemy w relacji pogotowia ratunkowego i innych instytucji użyteczności publicznej o charakterze doradźczej pomocy.

Ogólnie rzecz biorąc — trzy dni nieróbstwa nastroszy nas entuzjastycznie do przeżycia ostatnich dni bieżącego roku i nawet czerstwy chleb z ubiegłego tygodnia nie jest w stanie wyprowadzić nas z radosnego nastroju. ZO-TA

Doroczna akcja „Dziennika Łódzkiego”

DZIECI DZIECIOM przynosi

coraz większe plony



Po naszej tradycyjnej akcji „Dzieci — Dzieciom” włączyła się w tym roku „Telimena”. Z resztek, które przekazała dyrekcja, zalogą tych zakładów uszyła pleszczyki, sukieneczki, spodenki i rękawiczki. Wszystkie te rzeczy pracownicy „Telimeny” w obecności przedstawiciela „Dziennika Łódzkiego” przekazali podopiecznym z Domu Dziecka przy ul. Przy Szkole.

Przed świętami wpłynęło do naszej redakcji mnóstwo zabawek, książek i innych prezentów od naszych Czytelników. 71 Drużyna Harcerska ze Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Obr. Stalingradu nr 27 przyniosła książki i zabawki. Rysio Różniński z ul. Kilińskiego 33, uczeń kl. VI

Szkoły Podstawowej nr 20 przyniosł kurtkę, z której już wyrósł 12-letni Piotr Bienia ze Szkoły 75 złożył w naszej redakcji paczkę, w której znalazły się książki i zabawki oraz kożuchowa czapka. Dziewczeta z Liceum Pedagogicznego przy ul. Perleja z kl. Vc, Jadwiga Pawlak i Anna Adamska, przekazały zabawki oraz odzież częściej własnej produkcji. Pani Danuta Pomorska z ul. Wierkowskiego 19 złożyła dużą paczkę a w niej książki i 44 szaliki. Pani Anna Ulewicz przekazała również paczkę z książkami. Grażyna Cichon, Barbara Żabińska i Elżbieta



Zelmazer ze Szkoły 124, przyniosły 78 książek, bucieczki, 4 spódniczki i inne drobizgi. Ela Twardowska ze Szkoły 95 z kl. I przysłała z mamusia i przyniosła książeczki i drobne upominki.

Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki przekazała 140 sz. główek do lalek.

Kolo PCK przy Szkole 21 przekazało 46 paczek ze słodyczkami i zabawkami. Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna (Jaracza 19) przekazała kosz z zabawkami, książkami, odzieżą i obuwiem. Kolo PCK przy Szkole Podstawowej 133 z ul. 3 Maja 43, również w dużym koszu przekazało odzież, zabawki i książki, a Kolo PCK przy Szkole 31 dziesięć paczek z książkami i odzieżą.

II Lic. Ogólnokształcące przy ul. Targowej 67 zebrało „sporo podarunków i przekazało je do Domu Dziecka na Stokach przy ul. Giewontu, 148 Szkoła Podstawowa zebrane przez siebie książki i zabawki wraz z paczkami uzyskanymi z Zakładu Opiekuńczego Wytwórni Farb i Lakierów przekazała dla dzieci z Domu Dziecka im. Jachowicza.

Bardzo przyjemna uroczystość odbyła się w Domu Opiekuńczym przy ul. Wróblewskiego 10, gdzie Kolo PCK ze Szkoły 102, przekazało w imieniu własnym „Dziennika Łódzkiego” 200 paczek.

Przypominamy, że nasza akcja „Dzieci — Dzieciom” trwać będzie do 5 stycznia przyszłego roku, paczki składane można w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (Piotrkowska 96, III piętro — sekretariat) względnie w PCK przy ul. Piotrkowskiej 236. (Kas)

Foto: L. Olejniczak

Po „Barwach życia” „SZATKUS”

LDK-owski Zespół Pieśni i Tańca „Strzeleczyk”, po sukcesie programu „Barwy życia” odniesionym na tegorocznym Festiwalu we Wrocławiu, przystąpił do przygotowania nowego programu tanecznego. I tym razem przedsięwzięcie jest ambitne i trudne. Jak nas informuje kierownik artystyczny zespołu Stefan Dowgird, nowy program nosi nazwę „Szatkus”. Jest to suita tańców ludowych, oparta na zwyczajach szatkowania kapusty.

Scenariusz tego śpiewno-tanecznego widowiska wiąże się z regionem rawsko-mazowieckim, dowcipna, barwna fabuła, ukazująca wiele ciekawych zwyczajów związanych z szatkowaniem kapusty, a więc np. zwyczaj „czarowania” kapusty, aby się dobrze kisła. W widowisku bierze udział 18 śpiewających i tańczących par, całość jest jednak pomyslna, tak, że liczbę par można również zmniejszać. Pewnymi elementami „Szatkus” zblizła się do tej formy, którą nazywamy operą ludową. Program ma być gotowy na marcu. Czekamy z zaciekawieniem. (woj)

UWAGA: sztuczny tłok!

Do redakcji przyszedł podenerwowany Czytelnik — panowie, w ORS dzieje się dantejskie sceny. Gdyby Dante widział te sceny złapałby się za głowę i uciekłby samochodem kupionym raczej za gołówkę.

W Wojewódzkim Oddziale Przedsiębiorstwa Obsługi Ratalnej Sprzedaży przy ul. Próchnika 5 — istotnie — tłoczno. Urzędnicy proszą; panowie zyranci, podpisaliście umowy, wyjdźcie. — Razem przyszlismy, razem wyjdziemy — pada odpowiedź. Można by sobie dopowiedzieć — „oblać” transakcję. Nikt nie zważa na to, że napływają wciąż nowi klienci.

Tymczasem, okazuje się, że tłok jest sztuczny. Dlaczego — po prostu dlatego, że można sobie zamówić czas dokonywania transakcji o określonej godzinie i w ciągu 15 minut (słownie: piętnastu) bez niepotrzebnego czekania wszystko załatwić. Poza tym urzędnicy przedsiębiorstwa twierdzą, że rano w godzinach 7,30 — 10 i wieczorem przed godziną 19 na ogół brak kontrahentów.

Zwracamy się do dyrekcji — dlaczego zlikwidowano punkt ORS w sklepach?

— Na poszczególnych agen-

tów w sklepach przypadają za mało transakcji, a więc akcja ta była nieopłacalna. Drugą najistotniejszą przyczyną było to, że sklepy nie zgadzały się na załatwianie ratalnej sprzedaży na miejscu, ponieważ klienci przyprowadzający zyrantów, a niekiedy całe rodziny, powodowali sztuczny tłok w ciasnych lokalach sklepowych. Przy takich okazjach zdarzały się nawet wypadki kradzieży.

ORS znalazła wyjście z tej sytuacji. W I kwartale przyszłego roku zostanie oddany duży i przystosowany do pracy ORS lokal przy ul. Zachodniej 91. Przedświąteczne obroty nie świadczą bynajmniej, że tłok w istniejących w tej chwili warunkach jest usprawiedliwiony. Zwiększyły się one o zaledwie kilka procent, w porównaniu np. z listopadem. Po tych wyjaśnieniach, można spokojnie odetchnąć. Porządek i zlikwidowanie sztucznego tłoku w ORS uzależnione są bowiem tylko od rozsądku klienta.

J. W.

Z UKOSA

Gorąca sympatia dla Malickiej nie wystarcza

Niektóre wydarzenia komedii Maxa Regnier „Lowcy głów” rozgorzyczenie widzów, którzy musieli zrezygnować ze spektaklu.

Jak informują nas, winę ponosi tu dyrekcja MDK, która już po raz wtóry w przeciągu tygodnia nie dopilnowała ogrzania sali teatralnej. Sympatia, jaką łodzianie darzą Marie Malicką, kreującą w „Lowcach głów” rolę czolową, jest bardzo gorąca — jednakże nie wystarcza ona do pełnego ogrzania sali. Prosimy też, ażeby moment ten wzięło pod uwagę kierownictwo MDK.

M.

- Wesoło
- Przyjemnie
- Kulturalnie

spędzisz wieczór sylwestrowy uczęszczając w imprezach „Klubu Białej Szpilki”

KBS postanowił obdarzyć swoich sympatyków noworocznym upominkiem-imprezą, jakiej jeszcze nie było. Jak już podawaliśmy Klub Białej Szpilki zawarł umowę z Teatrem Powszechnym, na mocy której wszystkie przedstawienia w dniu 31 grudnia br. zarezerwowane zostały dla naszych Czytelników. I tak dla najmłodszych o godz. 17 wystawiona będzie (w sali przy ul. Obr. Stalingradu 21) przepiękna baśń Andersena „Królowa Śniegu”. Przedstawie nie zaszczyty swą obecnością Mikolaj, który grzechem dzieciom będzie wreczał paczki.

Dla starszych przewidziano komedię Baluckiego „Grube ryby”. Spektakl rozpocznie się o godz. 22.30, również w sali przy ul. Obr. Stalingradu. Równocześnie od godziny 21, w irwać będzie przedstawienie komedii Maxa Regnier „Lowcy głów” z Marią Malicką w roli głównej.

W przerwach obu spektakli przewiduje się szereg miłych niespodzianek. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje w godz. 10—13 i 16—19 (za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu) kasa Teatru Powszechnego przy ul.

Obrońców Stalingradu 21 oraz kasa Teatru Rozmaitości (ul. Moniuszki 4a).

Zyczymy miłego spędzenia wieczoru i nocy sylwestrowej na kolejnej imprezie Klubu Białej Szpilki.

KUPON KBS upoważniający do nabycia 4 biletów specjalnych na jedną ze sztuk wystawianych przez TEATR POWSZECHNY w dniu 31 grudnia 1961 r.

Nowości
na półkach księgarskich

XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KłW, z 18.
Referaty i uchwały XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zarys historii polskiego ruchu robotniczego, KłW, z 10.
Zarys dziejów polskiego ruchu robotniczego, poświęcony okresowi lipiec 1944 - styczeń 1947. Są to lata niezwykle ważne bo przełomowe zarówno w dziejach ruchu robotniczego jak i całego narodu.

Leszek Prorok - **Pożół odwołany**, Wyd. Pozn., z 13.
Nowy tom opowiadań, w których autor porusza tematykę współczesną i problematykę moralną naszych czasów, przedstawił w nich człowieka w walce o świadome kształtowanie własnego losu.

Nikos Chadzinkolau - **Barwy czasu**, Wyd. Pozn., z 10.
Zbiorek wierszy poety pochodzenia greckiego, który obecnie przebywa na stałe w Polsce i pracuje w szkolnictwie.

Werner Bergengruen - **Jako w niebie tak i na ziemi**, PAX, z 65.
Akcja powieści toczy się w Marchii Brandenburskiej w początkach XVI w. Autor ukazuje dwór elektora - księcia Jochima II, opowiada o życiu kronikarza, astrologa i wybitnego humanisty Jana Cariona.

Janusz Meissner - **Opowieść pod psem** (a nawet pod dwoma), Iskry, z 16.

W książce autor opowiada o swoich przygodach myśliwskich, których bohaterami są dwa psy Cap i Start. Książka pisana stylem gawędziarskim, z dużym poczuciem humoru.

Z obiektywem w dniach świątecznego



odpoczynku

Jedyna kraksa...



Choinka już ubrana

Brr... zimno! rozgrzaliśmy uszy...



Uwaga! ktoś puka. To pewnie już Mikołaj

Zanim przyjdzie Mikołaj trzeba zjeść kolację...



A teraz zjeżdżamy z górki na Starym Rynku.

Tekst: J. W. Foto L. Olejniczak

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 47
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 389-13
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielickiego 15) g. 19.15 „Trzy siostry”
MALA SALA g. 20 „Grze gorz Dynata”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Grunt to rodzinka”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiaczy i górale”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Miesiąc na wsi” (gościnnie występy M. Małkiewicz)
TEATR ROZMAITOŚCI (Montuski 44) nieczynny
OPERA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Kwiat Ha-wai”
PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
OPERA (Teatr Jaracza) g. 19 „Krakowiaczy i górale”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9-16
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 30) g. 9-15
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) g. 9-18
ZOO - czynne g. 9-16.
PALMIARNIA - czynna g. 10-19
KLUB KAWIARNIA ZMS (Staremięska) sala gier. Totofixy i brydż. g. 19 koncert stud. PWSM

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM - Pl. Wolności 14 została otwarta „Wystawa sztuki egipskiej”, zorganizowana przez dział sztuki starożytnego Muzeum Narodowego w Warszawie, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.
W GMACHU MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA - przy ul. Wielickiego 38 - wystawa tkanin drukowanych i malarstwa Anny Piszerowej. Wystawa czynna jest codziennie prócz poniedziałków - w godz. 11-18

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Kryptonim „Cicero” - prod. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Przygody Tomka Sawyera” pr. USA, doz. od lat 10, g. 10, 12, 14 „Wysza zasada” pr. cz. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Historia złotej dziewcziny” pr. pol. doz. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wysza zasada” pr. cz. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Flip i Flap na bezludnej wyspie” prod. fr. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno - ul. Płatowcowa nr 6) „Noc szpiegów” pr. fr.-wł. doz. od lat 16, g. 17, 19
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Biedni bogacze” pr. swg., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Kaczka”, „Przygody Pinokia”, „Kot-Niedolega”, „Prze-kąska o północy” g. 16, 17 „Słońce świeci dla wszystkich” pr. radz., doz. od lat 16, g. 16, 26.15

KINA I KATEGORII

KINO LDK (ul. Traugutta 18) „Drugi człowiek” pr. pol. doz. od lat 16, g. 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Nieznana dziewczyna” (panorama) pr. fr. doz. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Porucznik Jardy” pr. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
SPYLOWY (Kilińskiego 123) „Liga dzentelme-nów” pr. ang., doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Księża dzągnili” prod. ang., doz. od lat 9, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15
DKM (Nowy 27) „Pieć jusek” pr. NRD, doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „All-Baba i 40 roz-bojników”, „Piotrus i Czerwony Kapturek” g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30
GDYNIA-STUDIJE (Tuwima 2) „Roald Amundsen” prod. norw. „Wrota Antarktydy” prod. ang. doz. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Jakobowski i pułkownik” pr. USA, doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
MLODA GWARDIA (Zielona 2) „Trójgłowy smok” pr. radz. doz. od lat 12 (panorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ODRA (Przedzimina 68) „Śniegi Kilimandżaro” prod. USA doz. od lat 18, g. 17, 19 (seanse zamknięte)
OKA (Tuwima 34) „Słaba pieć” prod. franc. doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Niebo bez miłości” pr. jug., doz. od lat 18, g. 19
STUDIO (Lumumby 7-9) „Człowiek ze słony” prod. wł. doz. od lat 18, g. 17.15, 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) „Hatifa” pr. NRD, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Dziś w nocy umrze miasto” pr. pol., doz. od lat 14, g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Fel-szyńskiego) nieczynne

APTEKI

Piotrkowska 165, Naru-towicza 6, Rzgowska 147, Włocławskiego 21, Karo-lewska 46, Przybyszew-skiego 41, Limanowskie-go 80, Sporna 83

Diżury szpitali

POŁOŻNICTWO
Szpital im. H. Jordana - Dz. Śródmieście
Szpital im. H. Wolf - Dz. Bałuty i część Widze-wa (Stokil -

NIERUCHOMOŚCI

PLAC o powierzchni 5.000 m kw. z domkiem - sprzedam. Wiadomość - Zdzary, k. Pabianic, ul. Ogrodnicza 14, Woźniak 20482 G
DOMEK jednorodzinny z placem - Radogoszcz - sprzedam. Wiadomość - Armii Czerwonej 48, Do-lński 20448 G
0,85 HA ziemi, dom, za-budowania gospodarcze - sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 133 20491 G
PLAC budowlany 1.000 m - Stokil, Pszczyńska 19 - sprzedam. Wiadomość: Stokil, Wierchowa 3, m. 1 (domid) 20310 G
DWA działki 1,4 i 0,84 ha we wsi Modlica k. Tu-szyna - sprzedam. Wiadomość: Łódź, Mochna-ckiego 28 20302 G

KUPNO

MASYNE do szycia ro-tacyjna; produkcyjna „Sin-ger” - kupię. Oferty „20435” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10435 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZA kotłowego na kołły dwupłomieni-cowe zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Kościuski 101, dział zatrudnienia i plac, w godz. 7.30-13.30. 6199-K
KIEROWNIKA działu zatrudnienia i plac z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i 5-letnią praktyką zawodową w budownictwie, względnie ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym lub ekonomicznym i 8-letnią praktyką zawodową w budownictwie - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Wynagro-dzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, Łódź, Al. Kościuski 101, w godz. 8-13. 6169-K
GŁÓWNEGO księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem, z odpowiednią praktyką w księgowości zatrudni od 1 stycznia 1962 roku Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 100. Podania wraz z życiorysem należy składać do referatu kadr I piętro pokój 5 w godzinach od 7.30 do 14. 6258-K

KRESLARKI

na konstrukcje maszynowe przy-mie zaraz Biuro Projektów Przemysłu Gumo-wego w Łodzi, ulica Sienkiewicza 55. 20509-G

Dnia 21 grudnia 1961 roku zmarła,

przeżywszy lat 81

S. + P.

Zofia Wiśniewska

z domu Pobóg-Filipowicz

łączniczka AK pseudonim „Warta”.

Pogrzeb odbył się dnia 23 grudnia br. na Starym Cmentarzu katolickim, o czym zawiadomiam

20508-G RODZINA

NIERUCHOMOŚCI

PLAC o powierzchni 5.000 m kw. z domkiem - sprzedam. Wiadomość - Zdzary, k. Pabianic, ul. Ogrodnicza 14, Woźniak 20482 G
DOMEK jednorodzinny z placem - Radogoszcz - sprzedam. Wiadomość - Armii Czerwonej 48, Do-lński 20448 G
0,85 HA ziemi, dom, za-budowania gospodarcze - sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 133 20491 G
PLAC budowlany 1.000 m - Stokil, Pszczyńska 19 - sprzedam. Wiadomość: Stokil, Wierchowa 3, m. 1 (domid) 20310 G
DWA działki 1,4 i 0,84 ha we wsi Modlica k. Tu-szyna - sprzedam. Wiadomość: Łódź, Mochna-ckiego 28 20302 G

KUPNO

MASYNE do szycia ro-tacyjna; produkcyjna „Sin-ger” - kupię. Oferty „20435” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10435 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZA kotłowego na kołły dwupłomieni-cowe zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Kościuski 101, dział zatrudnienia i plac, w godz. 7.30-13.30. 6199-K
KIEROWNIKA działu zatrudnienia i plac z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i 5-letnią praktyką zawodową w budownictwie, względnie ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym lub ekonomicznym i 8-letnią praktyką zawodową w budownictwie - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Wynagro-dzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, Łódź, Al. Kościuski 101, w godz. 8-13. 6169-K
GŁÓWNEGO księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem, z odpowiednią praktyką w księgowości zatrudni od 1 stycznia 1962 roku Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 100. Podania wraz z życiorysem należy składać do referatu kadr I piętro pokój 5 w godzinach od 7.30 do 14. 6258-K

KRESLARKI

na konstrukcje maszynowe przy-mie zaraz Biuro Projektów Przemysłu Gumo-wego w Łodzi, ulica Sienkiewicza 55. 20509-G

Dnia 21 grudnia 1961 roku zmarła,

przeżywszy lat 81

S. + P.

Zofia Wiśniewska

z domu Pobóg-Filipowicz

łączniczka AK pseudonim „Warta”.

Pogrzeb odbył się dnia 23 grudnia br. na Starym Cmentarzu katolickim, o czym zawiadomiam

20508-G RODZINA

UWAGA, HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi

w Łodzi, ul. Fojezierska 90

ROZPOCZYNA KONTRAKTACJE SKÓR SUROWYCH Z NOREK I LISÓW HODOWLANYCH NA DOSTAWĘ W SEZONIE 1962/63.

U indywidualnych hodowców kontraktowane będą skóry lisów hodowlanych w klasach I do III, norki I do IV. Przedsiębiorstwo zapewnia kontraktującym ceny zakupu obowiązujące w dniu podpisania umowy. Hodowcy zainteresowani kontraktacją i nie zadłużeni w spódzielnicy hodowlanych podległych CZSP, zgłaszają oferty zawierające ilość i rodzaj skór do kontraktacji (lisy niebieskie, platynowe, srebrzyste, norki standard i kolorowe).

Zgłoszenie winno nastąpić listem poleconym pod adresem przedsiębiorstwa w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

U hodowców zadłużonych, kontraktację przeprowadzi pion CZSP. Wyboru hodowców, z którymi zawierane będą umowy oraz ustalania ilości kontraktowanych skór dokona komisja.

6223-K

WARSZAWSKIE Zakłady Naprawy Samochodów

w Warszawie, przy ul. Stalingradzkiej 42

posiadają do upłynienia części samocho-dowe oraz łożyska następujących marek:

- 1) „FIAT 666 RN”
- 2) „FIAT 682 RN2”
- 3) „FIAT 680 N”
- 4) „CHAUSSON APH 48”
- 5) „LEYLAND LOPS”
- 6) „LEYLAND OPS”
- 7) „START 21”
- 8) „CHEVROLET FLEETMASTER”
- 9) „BMW 340”

Sprzedaj powyższych części samocho-dowych i łożysk prowadzi dział gospodarki materiałowej, telefon nr 11-12-01 do 9 wewn. 212, skróty telegraficzny „WAZA-NAS WARSZAWA”.

U W A G A!
Jednocześnie poszukujemy łożysk o typo-numerach: 6409, E-20, NJ-2213, 30311, 30314 oraz części zamiennych „Skoda 706”.

Rozprawa nad pracą doktorską

Dzian i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 9 stycznia 1962 roku o godz. 16.00 w audytorium I Gmachu Chemii Pl. ul. Zwirki 36, odbędzie się rozprawa publiczna nad pracą doktorską mgr inż. Czesława Krawieckiego pt. „Badania nad tiosulfonami i seleniofosforanami dwualkylowymi”.

Promotor: Prof. dr Jan Michałski
Recenzenci: Prof. dr Bolesław Bochwił
Doc. dr Jarostaw Böhm

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zaznajomić się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 6259-K

Statystyczne łamigłówki spartakiadowe Rok sukcesów i perspektywy

Niezwykle śródlicznie minęły święta wśród polskich sportowców. Ani jednego protestu, wobec decyzji sędziowskich, żadnych kłóśnięć z powodu porażek. Sielanka. Tylko dwa razy do roku daje się stwierdzić tak idealną zgodę i harmonię. Podczas letnich ogórków i w czasie zimowych ferii, z tych prostych powodów, iż w tych okresach nie dzieje się nic. Nie tylko na arenach sportowych, ale także przy tzw. zielonych stolikach.

Byłbym na śmierć zapomniał. Był jeden zgrzyt — gwałtowny apel telewizyjnego sprawozdawcy wyśtosowany do

członków zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, którzy w ferworze przygotowani przedświętecznych na śmierć zapomnieli o wyposażeniu na szes kadry w proporzyczki. Ale to znów nie jest taka niespodzianka. Bywało już tak, że kolarze wyjeżdżali na wyścigi bez rowerów...

A jednak przy wszystkich pomyłkach i błędach w dziedzinie organizacji, która wie czyście była słabą stroną naszego sportu, obserwuje się znaczną poprawę. Jeżeli jeszcze zdarzają się poważne uchybienia w centralach, to z coraz większą satysfakcją notujemy wzrost zdolności tzw. podstawowych ogniw — instancji działających nie wśród aparatu administracyjnego, a wśród sportowców. Tak się ma na przykład sprawa z nie docenianymi przez lata całe spartakiadami. Widzieliśmy w tym roku rzetelne wysiłki, aby nadać im odpowiednio atrakcyjne formy, zaangażować możliwie największą liczbę uczestników, sprawnie i punktualnie przeprowadzić zawody. To jest niewątpliwie osiągnięcie.

dzieliśmy jeszcze instancji o charakterze kierowniczym, pozostawiając jakikolwiek uprawnień w dziedzinie inicjowania, koordynowania i kontrolowania merytorycznej pracy podległych jednostek. A tak ma się sprawa z KKF w wszystkich (z wyjątkiem samej centrali) stopniach. Niemal na tym tle powstaje dziwolągów, paradoksów, a w konsekwencji — strat. Dla przykładu wystarczy wziąć pierwsze z brzegu miasteczko powiatowe o jakiegoś rozwiniętym życiu sportowym. Działają tam zazwyczaj 2-3 kluby. Jeden z nich dziedziczy stary obiekt sportowy, drugi natychmiast przystępuje do budowy nowego. Obydwa potem świecą całymi miesiącami pustką.

I za co by się nie wzięć, wydaje jak przysłowiowa oliwa na wierzch, bezradność organów powołanych do ustalania polityki danego terenu i koordynowania działalności.

Ale tu bodaj wszedłem na teren, zazdrośnie strzeżony przez Antoniego Millera, z GKKFIT. Z tym nieprzebieżnie optymistycznie nastrojonym przedstawicielem GKKFIT postaramy się podyskutować już w roku przyszłym.

Final Pucharu Davisa

Australia - Włochy 2:0

MELBOURNE. W Melbourne rozpoczęło się finałowe spotkanie tenisowe Pucharu Davisa między Australią a Włochami. Po pierwszym dniu prowadzą Australijczycy 2:0. Emulsion wygrał z Pietrangelim 6:6, 6:4, 6:0; a mistrz Wimbledonu Laver pokonał Sirolę 6:1, 6:4, 6:3.

Na trybunach kortów Kooyong zebrało się ponad 12 tys. widzów. Spotkanie Emersona z Pietrangelim miało niezwykle zacięty, wyrównany i dramatyczny przebieg. Włoch po przegraniu pierwszych dwóch setów, w ostatnim całkowicie się zalał.

Uczennice VIII L.O. mistrzyniami Polski

Widocznie tak to już będzie. Co parę minut niespodzianka. Zaczął się nieoczekiwana wizyta kibica mającego pretensje o to, że nie podaliśmy wyniku Orła z Bawelnią. Trudno oczywiście usprawiedliwiać się, mimo że Bednarskiemu i Stasiakowi traktowaliśmy co najmniej jak orłów, a oni właśnie przegrali skontaktować się z nami po zawodach.

To były przykre początki, ale wkrótce pojaśniało w polkoju redakcyjnym, gdy zjawili się trójka dziewcząt z czerwonymi tarczami na lewych rękawach. Były to reprezentantki VIII L.O. — Panie sobie żyć?

Dziewczęta były nieco skonfudowane.

— Bo my właśnie w sprawie prof. Jamroza.

— Co mu się stało?

— Przygotował naszą drużynę do finałów mistrzostw Polski w których zajęłyśmy pierwsze miejsce.

— Ale o tym dwukrotnie pisaliśmy.

— Jesteśmy za to bardzo wdzięczne, ale chciałbyśmy, żeby panowie podziękowali prof. Jamrozowi za to wszystko, co zrobił przed i po finałach. To nasz nieoceniony prezes. Uszczęśliwiony tytułem, jaki przyzwoiliśmy z Lublina, zorganizował spotkanie z nauczycielami i rodzicami. Nawet sobie panowie nie wyobrażają jak było przyjemnie.

W tym jedynym punkcie dziewczęta się pomyliły. Czego jak czego, ale wyobraźni nam nie brakuje.

Chcielibyśmy życzyć wszystkim łódzkim dziewczynkom możliwości pochwaleń się mistrzowskimi tytułami. I zapraszamy serdecznie do wizyty w redakcji, tak jak to wczoraj

zrobili: M. Bujnowicz, Z. Janeczek i J. Potrzebowska.

Liga angielska

W zakładach piłkarskich z dnia 23.12.61 r., na które wpłynęło ogółem 249.512 rozwiązań padły na stepujące wyniki I i II ligi angielskiej:

Arsenal — Tottenham	2:1
Birmingham — Sheffield Wed.	1:1
Blackburn — Manchester Utd.	przełożony
Blackpool — Cardiff City	3:0
Bolton — Burnley	przełożony
Chelsea — Aston Villa	1:0
Everton — Fulham	3:0
Manchester City — Ipswich	3:0
West Bromwich — Leicester	2:0
Leeds Utd. — Liverpool	1:0
Middlesbrough — Leyton O.	2:3
Newcastle Utd. — Preston	0:2
Norwich City — Charlton	2:2

Komunikat „Totka“

PP Totalizator Sportowy komunikuje, że na specjalny konkurs Totka-Lotka na dzień 24 bm. wpłynęło ogółem 7.131.247 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na wygrane wszystkich stopni przypada kwota zł 7.131.247.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: jazda fig., na lodzie nr 11, łucznictwo nr 17, skoki do wody nr 32, szermierka nr 40, wioślarstwo nr 46, że glarstwo nr 48 oraz dyscyplina dodatkowa tenis nr 44.

Kolejne losowanie konkursu Totka-Lotka w dniu 31 grudnia 1961 r. odbędzie się w Łodzi w Hali Sportowej podczas rewii na lodzie „Paris sur Glace“.

„KUKULECZKA“ 3-11-15-20-29-31

Karnecik bokserki

- ★ 5 łodzian na zgrupowaniu czołówki
- ★ NRF już w pełnym składzie
- ★ W Tomaszowie obóz juniorów

Dzisiaj w Tomaszowie rozpoczęło się zgrupowanie czołowych bokserów Łodzi — juniorów. Zgrupowanie zorganizowane zostało z przynależnej przez PZB dotacji za zdobycie przez Łódź pucharu GKKFIT. Obóz

Na ślizgawce



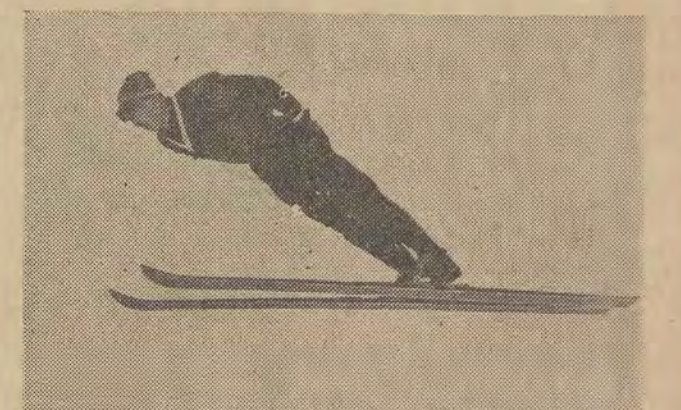
Nareszcie mróz, śnieg — raj dla łyżwiarzy, narciarzy i saneczkarzy. Łódzkie ślizgawki były przepelnione w dni świąteczne publicznością w wieku od lat 4 do... Komu tylko ochota dopisała, próbował rozprostować kości na lodowisku. Szczególnie radość widać wśród dzieci, garncęją się do łyżwiarstwa naprawdę masowo.

To piękny sport!

Proszę spojrzeć na tę 12-letnią, najmłodszą zawodniczkę naszej kadry narodowej. Już w tym roku zamierza ona przypuścić atak na mistrzowski tytuł. Hania Haber demonstruje wdzięczną pozę w polcece.



Polscy skoczkowie startowali w Innsbrucku



CAF — fot. Olszewski

WIEDEŃ. — Kadra polskich skoczków narciarskich przebywająca obecnie w Austrii wzięła we wtorek 26 bm. udział w międzynarodowym konkursie skoków w mieście Zimowych

Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. — Innsbrucku.

- Obok Polaków startowali zawodnicy Austrii i NRF. Zwyciężył Austriak Egger otrzymując za skoki długości 72 i 69,5 m notę 212 pkt. Drugie miejsce zajął Polak Wierczok — skoki 69 i 74 m notą 215,5 pkt. Trzeci był Austriak Koestner — 68,5 i 74 m notą 210,7 pkt. Dalsze sześć miejsc zajęli sami Polacy:
4. Kocjan — 71 i 71 m, nota 209,8 pkt.
 5. Tajner — 70 i 71 m, nota 209 pkt.
 6. Witke — 64,5 i 76 m, nota 205,8 pkt.
 7. Polok — 75 i 70,5 m, nota 201,5 pkt.
 8. Wala — 68 i 69 m, nota 201,2 pkt.
 9. Laciak — 69 i 69,5 m, nota 200,5 pkt.

Fantastyczne wyniki Własowa

MOSKWA. — Na zakończone w Dniepropietrowsku mistrzostwach ZSRR w podnoszeniu ciężarów ustanowiono ogółem 8 rekordów świata oraz 11 rekordów ZSRR.

Najlepszy sztangista ZSRR — Jurij Własow ustanowił w wadze ciężkiej trzy nowe, wsławnie rekordy świata. Osiągnął one w trójboju olimpijskim, fenomenalny wynik 550 kg, a w poszczególnych bojach — 180 — 160 — 210 kg. Rezultaty Własowa w rwanie i podrzucie są także nowymi rekordami świata. W dodatku poza konkursem w rwanie Własow uzyskał jeszcze lepszy wynik — 163,5 kg.

Dotychczasowym rekordzistą świata w rwanie był Amerykanin Schemansky i rekord jego wynosił 159 kg. W podrzucie dotychczasowy rekord świata należał do Własowa i wynosił 208 kg. Natomiast w trójboju poprzedni rekord należał do Własowa wynosił 537,5 kg.

ZIMNY w ankiecie TASS

MOSKWA. — Radziecka agencja prasowa TASS zorganizowała noworoczną ankietę wśród czołowych sportowców świata. Zawodnicy odpowiedzieli jak przeszedł dla nich 1961 r., które zawody najbardziej zapamiętali, w jakich imprezach mają zamiar wystąpić w przyszłym sezonie i jakich spodziewają się wyników.

Na pytania te odpowiadał tacy zawodnicy jak lekkoatletka Boston (USA) i Ter Owanesjan (ZSRR), łyżwiarz Kosiczkin (ZSRR) i inni.

Znalazł się wśród nich także polski lekkoatleta Kazimierz Zimny. Nasz zawodnik powiedział, że z sezonu 1961 roku jest b. zadowolony. Najbardziej wspomina start w Memoriale Kusocińskiego w Warszawie. W przyszłym sezonie Polak wystąpi przede wszystkim na mistrzostwach Europy w Belgardzie, gdzie chce zwyciężyć.

Radio i telewizja

SRODA, 27 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka poranna. 8.30 Gra reprezentacyjna ork. dęta POW. 8.50 Recenzja książki St. Grzybowskiego pt. „Szpada pana admirała”. 9.00 Aud. dla dzieci młodszych. 9.20 Koncert ork. PR w Krakowie pd. S. Haasa. 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 Utwory kompozytorów bułgarskich. 11.00 Leksykon rzeszowski. 11.15 Koncert estradowej radzieckiej muzyki rozrywk. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwa drans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Podróże Stanisława” — fragm. 14.30 Utwory młodego Mozarta. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „Po- step w gospodarstwie domowym”. 15.20 Radioreklama. 15.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 15.45 „Listy z Polski”. 16.25 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.45 (L) Pieśń śpiewa Zofia Rudnicka, przy fortepianie Edward Przyłęcki. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. dla młodzieży pt. „Na wiaru”. 17.35 „Czego chcemy słuchać?”. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Przygody ciwielka my ślaczego” odc. 5. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 19.05 (L) Koncert ork. LRPR. 20.00 Dziennik wie czorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 R. Sielicki: „Szkice pol-

skie”. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 M. Mielczowski — Canzona. 21.40 Przegład filmowy. 22.10 Gra zespołu „New Orleans Stompers”. 22.30 Muzyka taneczna. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Gra Polska Kapela pd. Feliksa Dzierżanowskiego. 9.30 „Podhale mówi” — aud. 10.00 Pogodne melodie. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Koncerty Liszta w Polsce — aud. sl. muz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Swojskie melodie. 12.35 Piosenki ludowe. 12.45 „List ze Śląska”. 13.00 Informacje dnia. 13.05 „Naukowcy rolnikom”. 13.10 Przerwa. 14.00 Audycja literacka. 14.20 Arie operetkowe. 14.45 Mówi Teet nika — „Meteory też... uzyteczne”. — fel. 15.00 L. van Beethoven: Sonata fortepianowa Es-dur op. 7. 15.30 Aud. dla dzieci starszych. 15.50 Melodie rozrywkowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programu. 16.10 Utwory fortepianowe. 16.25 Komentaryz aktualny. 16.40 Utwory Jerzego Geislera. 16.50 „Runda z piosenką”. 17.05 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.46 Felieton listeczek. 18.00 Gra orkiestra Mantovana. 18.15 Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Azymut 45” — rep. 18.50 Gra ork. taneczna L. C. Boys. 19.05 Muzyka i aktualności.

19.30 „Śniegi Kilimandżaro” — stu chowisko. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldfiorfa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. taneczna PR pd. E. Czernego. 22.10 Aud. z cyklu: „Kosmiczna rewolucja na ziemi rozpoczyna się”. 22.25 „Historia mego współczesnego” — fragm. 22.45 Z twórczości młodych kompozytorów czeskich. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.55 Program dnia (L. lok.)

17.00 „Kolorowa okładka” (L. lok.) dla dzieci

17.20 „Guzik i pętka” (W)

17.30 „Wiem wszystko o budownictwie i urządzeniu wnętrza” — telekonkurs dla dzieci starszych (Kátowiec)

18.10 „Klub Myski Miki” (W)

18.55 Wszelchnia TV: „Darwin” — program z cyklu „Człowiek i jego dzieło” (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 „Drzewko mądrości” — teleturniej (W)

20.30 „Peryskop — rok 1961” — magazyn aktualności ze świata (W)

21.10 „Nieznamy nie zostawił w cytówce” — film kryminalny prod. angielskiej (W)

21.40 „Dobranoc tato” — rozmowy nieco filozoficzne. V i ostatni odcinek powieści Williama Saroyana. Reżyseria Jerzy Gruza (W)

22.10 Rozstrzygnięcie konkursu „Lenin i jego idea” (L. lok.)



BRUKSELA. — W Brukseli rozegrane zostało międzynarodowe towarzyskie spotkanie piłkarskie między Belgią i rewalacyjnym zespołem Bulgarii, który ostatnio wyeliminował z mistrzostw świata Francję. Tym razem Bulgarijczyki zwyciężyli, przegrywając wysoko z Belgią 0:4 (0:3).

MONTEVIDEO. — W Montevideo piłkarska reprezentacja Węgier zremisowała z Urugwajem 1:1 (0:1).

Redaguje kolegium Redakcji i Administracji — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 i szczyt z wszystkimi działami. Teletony go 307-26. Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 328-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 243-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Dział numeracji 21 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96 — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie wwrca